Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:		Konto P. K. O. 410.288	OGŁOSZENIA:	
Miesięcznie	Zł 1·10	Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3	Strona	Zł 200·—
Kwartalnie	Zł 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu	1/2 strony	Zł 100·—
Półrocznie	Zł 6·60	Rękopisów nie zwraca się	1/4 „	Zł 60·—
Rocznie	Zł 13·20		1/8 „	Zł 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł 1·50		1/16 „	Zł 15·—
			1/32 „	Zł 8·—
			Przed tekstem 100 proc. drożej	Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 16 sierpnia 1935 r. — Nr. 32

O koalicję zasad

W Lucernie jest już gwarno. Tak donosi prasa sjonistyczna. XIX kongres sjonistyczny rozpocznie za kilka dni swe obrady. I choć znany jest układ sił na tym kongresie – niewiadome są zamierzenia i plany lewicy — właściwych gospodarzy kongresu. Czy biurokracja lewicowa, która opanowała organizację sjonistyczną, a która stanowić będzie karną, zdyscyplinowaną grupę na kongresie, skłonną będzie do ustępstw głębszych, istotnych, przywracających organizacji sjonistycznej pierwotny, ogólno-narodowy charakter?

Problem szerokiej koalicji, o której tyle się mówi w przededniu kongresu XIX — nie ogranicza się tylko do kwestji dopuszczenia do Egzekutywy kilku przywódców opozycji. Przedewszystkiem bowiem chodzi o szeroką koalicję zasad, o koalicję podstaw, na których ma opierać się budowa państwa żydowskiego w Erec Izrael. Skoro nastąpi porozumienie co do założeń programowych przyszłego kierownictwa sjonistycznego — to napewno kwestja osób, kwestja obsadzenia krzeseł nie nasunie tylu trudności.

Czy wymienimy problem narodowego i jednolitego szkolnictwa w Palestynie w przeciwieństwie do szkolnictwa partyjnego, klasowego, zatruwającego dusze młodego pokolenia jadem nienawiści do własnych braci — czy też problem odbudowy Palestyny pod aspektem harmonijnej współpracy wszystkich twórczych czynników tak pracy jak i kapitału w przeciwieństwie do uświęconej przez panujący obecnie w Palestynie reżim walki klasowej jako jedynej siły regulującej stosunki społeczne w kraju — jeżeli wspomnimy o koniecznej z państwowo-twórczego punktu widzenia instytucji arbitrażu narodowego — są to wszystko problemy, które nie dadzą się rozstrzygnąć oddaniem jednego czy kilku krzeseł opozycji. A co będzie, jeżeli większość lewicowa wypowie się przeciw szeklowi dwuletniemu? Narazie rada partyjna Poalej Sjonu (prawicy) w Warszawie wypowiedziała się przeciw szeklowi dwuletniemu. Czy obecna struktura organizacji sjonistycznej gwarantująca na wieczność większość formalną grupie, stanowiącej faktyczną mniejszość w ruchu sjonistycznym, zostanie zmienioną?

W świetle tych anomalij przedstawia się właściwa rola ogólnego sjonizmu, jako siły zorganizowanej, świadomej celu, do którego dąży. Przyjęcie jednego czy dwóch ogólnych sjonistów do Egzekutywy nie będzie rozwiązaniem powyższych problemów. Obecna sytuacja żydostwa i w sjonizmie wymaga rządu koncentracji narodowej — rządu utworzonego nie wedle układu sił na XIX kongresie sjonistycznym, ale rządu, mającego za sobą zaufanie całego ruchu sjonistycznego. Jeżeli XIX kongres sjonistyczny wyłoni taki rząd, jeżeli stworzy wielki program twórczej pracy narodowej, państwowo-twórczej dla całego narodu żydowskiego — wówczas uratowanym będzie byt Wielkiej Herzlowskiej Organizacji Sjonistycznej, a niesłusznym i zmyślonym okaże się zarzut, że organizacja ta opanowaną jest przez biurokrację lewicową.

Dr Chomet

Nadmierne obciążenie miejskiej własności nieruchomej

na rzecz miasta Tarnowa

(Podatek wodociągowy). W okresie przedwojennym, bo od roku 1910 t. j. z chwilą wybudowania i urządzenia wodociągu miejskiego — ba nawet w okresie powojennym, bo do kwietnia 1928, opłata ryczałtowa za korzystanie z wody z wodociągu miejskiego dla celów gospodarstwa domowego, wynosiła 5% od czynszów mieszkaniowych, względnie wartości czynszowej — podczas, gdy od kwietnia 1928 roku, Gmina miasta Tarnowa pobiera tytułem podatku względnie opłaty wodociągowej 7% od czynszów mieszkaniowych, względnie wartości czynszowej, a ponadto za zapotrzebowaną ponad 50 litrów na głowę mieszkańca i dobę, wodę, od każdego m^3 nadwyżki, opłatę taryfową, z czego wynika, że w okresie najlepszej konjunktury gospodarczej, opłata za wodę nadmiernie i bezpodstawnie została podwyższoną o 40%

Przeprowadzone od roku 1929 do 1935 roku włącznie ankiety, wykazały że opłata za wodę w mieście Tarnowie, jest najwyższa w Polsce, mimo obniżenia od kilku lat kosztów materjałów i pracy, oraz, co jeszcze jest bardziej ważniejszem, mimo, że pożyczkę zaciągniętą na budowę wodociągów miejskich, w wysokości 2½ miljonów koron, spłaciła Gmina miasta Tarnowa przedterminowo pieniądzem zdewaluowanym.

Sprawę wysokości i poboru podatku wodociągowego na rzecz Gminy miasta Tarnowa, regulowała ustawa z dnia 20-go lipca 1909, Nr. 121, Galic. Dz. Ustaw i Rozp. Kraj. oraz przepisy wykonawcze, o obowiązku właścicieli domów w Gminie miasta Tarnowa, połączenia swych domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu tejże na pobór gminnego podatku od czynszów najmu, oraz opłat gminnych na urządzenie, utrzymanie i rozszerzenie wodociągu miejskiego, to jednak Gmina miasta Tarnowa, z naruszeniem tejże ustawy, począwszy od dnia 1-go kwietnia 1928, pobierała i ściągała podatek wodociągowy we wysokości 7% od czynszów najmu, względnie wartości czynszowej, zamiast we wysokości 5%, zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu, lub wartości czynszowej, bo jedynie do wysokości 5% według § 5 powyższej ustawy, wolno było Gminie miasta Tarnowa pobierać podatek wodociągowy.

Tak więc za lata 1928, 1929, 1930 i 1931 pobrała Gmina miasta Tarnowa o 2% więcej, jak się faktycznie po myśli powyższej ustawy należało.

Według przepisu § 12 cytowanej już wyżej ustawy, za podatek wodociągowy odpowiadają wobec Gminy miasta Tarnowa bezpośrednio właściciele realności, z prawem regresu do swych lokatorów, a właściciele realności obowiązani są do uiszczenia nietylko ryczałtowego podatku wodociągowego, ale również po myśli § 27 cytowanego wyżej rozporządzenia wykonawczego, do uiszczenia opłaty za wodę zużytą ponad przepisaną ilość 50 litrów na głowę i dobę, z prawem regresu do lokatorów, to jednak faktycznie począwszy od roku 1915 płacili Gminie miasta Tarnowa, tak podatek wodociągowy, jakoteż i opłatę za wodę zużytą ponad przepisaną ilość, właściciele realności, bo regres do lokatorów, wobec przepisów ustawy o ochronie lokatorów, stał się iluzoryczny.

Po myśli § 20 cytowanej wyżej ustawy i przepisów wykonawczych, miał być podatek gminny wodociągowy, ściągany w ratach kwartalnych z dołu, 31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia każdego roku. Tymczasem wbrew powyższemu przepisowi, Gmina miasta Tarnowa w okresie powojennym ściągała ten podatek wprawdzie kwartalnie, lecz z góry.

Według § 5 cytowanej jak wyżej ustawy, przysługuje Gminie miasta Tarnowa na pokrycie kosztów urządzenia, rozszerzenia i utrzymania wodociągu miejskiego, prawo pobierania przez 57 lat, licząc od dnia oddania wodociągu do użytku publicznego, podatku gminnego aż do wysokości 5% zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu, lub wartości czynszowej budynków, położonych przy wodociągu w obrębie Gminy, przyczem jednakże zwolnienie od połączenia domu z wodociągiem miejskim, nie uwalniało od uiszczenia podatku wodociągowego.

Tymczasem Gmina miasta Tarnowa, w szczególności zaś od mieszkań zajmowanych przez właścicieli realności, względnie ich rodziny, jak niemniej od sklepów zajmowanych przez właścicieli, względnie ich rodziny, przyjmowała wyższą wartość czynszową, niż z roku 1914, mimo, że wartość czynszowa nie powinna być była wyższą od czynszu najmu płaconego za takie same przedmioty przez lokatorów, względnie nie powinna być wyższa od wartości czynszowej z roku 1914, ustalonej według przepisów ustawy o ochronie lokatorów, które to przepisy przyjęły za podstawę do oznaczenia wysokości komornego, komorne płacone w czerwcu 1914.

Powyższym stanem czuli się właściciele realności pokrzywdzeni, wobec czego jeden z właścicieli realności, gdy Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Tarnowie, nie uwzględnił odwołania przeciw nakazowi płatniczemu z roku 1928, według którego wymierzono począwszy od dnia 1-go kwietnia 1928, podatek wodociągowy we wysokości 7%, od czynszów najmu, względnie wartości czynszowej, zamiast po myśli wymienionej jak wyżej ustawy, we wysokości 5%, wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 8-go października 1931, L. Rej. 3851/29, uchylił zaskarżone orzeczenie spowodu niezgodności z ustawą, oraz wadliwości postępowania, a w uzasadnieniu powyższego wyroku, ustalił Najwyższy Trybunał Administracyjny, że wymiar podatku przewyższający 5% normę czynszu mieszkaniowego, przewidzianą w § 5, powołanej ustawy wodociągowej, przedstawia się jako naruszenie tejże ustawy.

Wobec powyższej decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zwrócił wprawdzie Zarząd miasta Tarnowa odnośnemu właścicielowi, który wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego nadpłacone 2% podatku wodociągowego, to jednak dotychczas nie zwrócono nadpłaconej nadwyżki wynoszącej 2% od czynszów najmu, względnie wartości czynszowej, wszystkim innym właścicielom realności w Tarnowie, którzy skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie wnieśli, mimo, iż z powołaniem się na powyższy wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, o zwrot bezpodstawnie pobranej nadwyżki, Zarząd miasta Tarnowa prosili.

(C. d. n.) r.

Widmo przyszłej wojny, a budowa miast

Pan M. L. omawia w lwowskiej „Chwili“ kwestję przyszłej wojny a budowę miast w związku z przygotowaniami do obrony przeciwlotniczej.

Na wstępie autor artykułu podaje różne francuskie, angielskie i rosyjskie plany inżynierskie na zabezpieczenie miast przed skutkami ataków gazowych, poddając je rzeczowej krytyce.

A wkońcu pisze:

Zachodzi teraz pytanie, jak można zmniejszyć niebezpieczeństwo w granicach kosztów normalnych, tj. nie podkopujących rentowności budowania w czasach pokojowych. Pierwszym warunkiem zmniejszenia szkód na skutek eksplozji lub pożaru jest zabudowanie możliwie luźne, co pozostaje w zgodzie z ogólnemi tendencjami urbanistycznemi przy zakładaniu i regulowaniu dzielnic mieszkaniowych. Drugim ważnym czynnikiem — to stworzenie urządzeń alarmowych w postaci syren, któreby ostrzegały ludność przed atakiem. Konieczna jest decentralizacja zakładów użyteczności publicznej, a przedewszystkiem wodociągów — woda jest potrzebna zarówno przy gaszeniu pożarów, jak i dla celów sanitarnych. Celowe byłoby zakładanie osobnych zbiorników domowych, czynnych w razie przerwania rurociągów. Ulice powinny być z uwagi na szybki odpływ gazów możliwie szerokie i obsadzone obustronnie drzewami dla zmniejszenia naporu powietrza w razie eksplozji; nawierzchnia gładka betonowa, nie chłonąca gazów trujących i łatwo zmywalna jest najodpowiedniejsza, a pozatem może przy należytem wzmocnieniu stanowić ochronę dla przewodów podulicznych, które jednak lepiej prowadzić w osobnej głębokiej sztolni podziemnej, mogącej w razie potrzeby stworzyć schron. Ponadto konieczna jest budowa większych schronów publicznych. W miastach, posiadających kolej podziemną jest to zbędne, musi się jednak zaopatrzyć wszystkie dostępy do kolei w szczelne zamknięcia.

Przy poszczególnych budynkach niesposób zabezpieczyć piwnice przed wtargnięciem pocisku; można jednak zbudować przynajmniej tak mocny strop piwniczny, by mógł unieść ciężar domu, zawalonego na skutek pobliskiej eksplozji. Piwnica winna być szczelna. Wzmocnienie stropu piwnicznego można osiągnąć przez czasowe podstemplowanie. Przy nowych budynkach koszt wzmocnienia stropu piwnicznego przez zastosowanie silnej konstrukcji żelbetowej nie przekracza 2 proc. ogólnych kosztów budowy, a więc leży w granicach dopuszczalnych.

Ochrona budynków wielopiętrowych przed bezpośredniem uderzeniem pocisku jest niemożliwa, można tylko zmniejszyć szkodliwy wpływ eksplozji w bliższem lub dalszem sąsiedztwie. Zachodzą tu trzy możliwe działania: drganie gruntu, napór powietrza i uderzenia odłamków. Napór powietrza możnaby przy obliczeniu konstrukcji uwzględnić podobnie, jak to się dzisiaj czyni z parciem wiatru. Dotychczas brak bliższych danych cyfrowych; w każdym razie odporność budynku na większe siły poziome jest wymagana. Przy budownictwie szkieletowem zachodzi prawdopodobieństwo wyciśnięcia przez napór powietrza elementów wypełniających szachulec, przy równoczesnem ostaniu się szkieletu. Drgania gruntu nie są zbyt groźne — jeżeli udało się skonstruować budynki, wytrzymałe na drgania sejsmiczne, nierównie silniejsze i trwalsze od drgań technicznych, to odpowiednie wzmocnienie fundamentów w naszym przypadku nie stanowi trudności. Budynki wielopiętrowe fundowane głęboko na wytrzymałym i zwartym gruncie, są względnie bezpieczne — o wiele silniejsze drgania występują dopiero w gruntach luźnych, aluwjalnych i z tej też przyczyny należałoby ich unikać.

Jak z powyższego widzimy, postulat budowania bezpiecznego w przewidywaniu niebezpieczeństw przyszłej wojny coraz większą odgrywa rolę i stawia budownictwo nowoczesne przed nowemi trudnemi zadaniami.

Badanie ksiąg i dokumentów przez władzę skarbową

Podczas lustracji przedsiębiorstw, dokonanych przez władze skarbowe, zdarzają się wypadki zabierania ksiąg, notatek, dokumentów, dowodów bieżących, znalezionych i ujawnionych w czasie lustracji, celem dokładnego i bliższego zbadania ich w urzędzie skarbowym.

Zabranie dowodów ma na celu sprawdzenie obrotów, względnie dochodów, dokonywanych przez lustrowane przedsiębiorstwo i porównanie znalezionego materjału z zeznaniem i aktami wymiarowemi płatnika. Niejednokrotnie zabrane dowody dają władzom skarbowym poważny materjał, ilustrujący faktyczne obroty, względnie dochody, ukrywane przez płatnika. Często jednak nie dają władzy skarbowej nic, pozostając bez żadnego wpływu na ustalenie obrotu, względnie dochodu. Tym płatnikom dzieje się krzywda, gdyż zwrócenie dowodów, notatek bieżących, zabranych przez władze skarbowe, trwały szereg miesięcy i uskuteczniane bywa w praktyce dopiero po uprawomocnieniu się wymiaru. Naraża to niejednokrotnie na duże przykrości tych, którym te notatki zabrano, przynosi im nieraz poważne i dotkliwe straty. Podkreślić bowiem należy, że zabierane są dowody i zapiski bieżące, przeważnie w przedsiębiorstwach, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, a więc tam, gdzie stanowią one dla przedsiębiorstwa niezbędny materjał, konieczny dla prawidłowego funkcjonowania i egzystencji interesu.

Bolączce tej zaradzić ma wydany ostatnio okólnik władz skarbowych, regulujący te sprawy w sposób jasny i właściwy. W myśl tego okólnika, księgi, notatki i dokumenty, ujawnione i zabrane podczas lustracji przedsiębiorstwa, powinny być jaknajrychlej zbadane i ocenione, przyczem wyniki badania, muszą być stwierdzone protokularnie i muszą być wydane płatnikowi tylko po uprawomocnieniu się wymiarów, względnie po ukończeniu sprawy karnej, o ile uzasadniają wszczęte na ich podstawie postępowanie wymiarowe względnie karne. Jeżeli natomiast w wyniku badania ustalone zostanie, że zabrane dowody nie mają wpływu na ustalenie obrotów względnie dochodów, to winny być one po sporządzeniu właściwego protokołu, wydane właścicielowi niezwłocznie, zwłaszcza, o ile chodzi o księgi i dowody bieżące.

Kto kandyduje do Sejmu?

We wtorek dnia 14 bm. odbyło się w sali Rady powiatowej okręgowe zgromadzenie wyborcze, składające się z 110 delegatów poszczególnych związków terytorjalnych, zrzeszeń gospodarczych i zawodowych.

Zgromadzeniu przewodniczył komisarz wyborczy na okręg wyborczy Nr. 84 p. rejent Geisler.

P. dyr. Pogoda wysunął następujące kandydatury: ks. prałat Dr Lubelski z Tarnowa, b. poseł Karol Jarosz, rolnik z Janowic, Edward Bogusz, właściciel dóbr Lubasza i Władysław Żytowski, leśny z Przecława Mieleckiego. P. Władysław Kuzy z Tuszowa wysunął kandydaturę b. posła Starzyka, a p. Józef Chyjek wysunął kandydaturę Jana Skrzypka z powiatu mieleckiego.

Na odczytanie przez p. Lipę Gottloba deklaracji imieniem grupy socjalistycznej, składającej się z 6 delegatów, przewodniczący nie pozwolił.

W głosowaniu ks. prałat Dr Lubelski uzyskał 91 głosów, b. poseł Jarosz 89, Bogusz 87, Żytowski 79, Skrzypek 22 i b. poseł Starzyk 9, 8 kartek było nieważnych, z tego 7 białych. Wobec tego kandydatami na posłów do Sejmu wybrani zostali pp. ks. prałat Dr Lubelski, Karol Jarosz, Edward Bogusz i Władysław Żytowski.

Następnie przystąpiono do wyboru kandydatów na zastępców-posłów. Wybrani zostali pp. Cisło Stanisław (96 głosów), Jarosiński Antoni (81 głosów), Rysiek Piotr (66 głosów), Gryszówka Władysław (64 głosów) i Skrzypek Jan (60 głosów).

Agudowski rabin Lewin przepadł

Rabina Lewina znamy wszyscy. Jeżeli nie osobiście, to z jego niezwykłej „opieki“, jaką otoczył Żydów tarnowskich.

Tego to rabina Lewina Aguda wysunęła na kandydata na posła do Sejmu w Warszawie. Na zgromadzeniu okręgowem jednak jego kandydatura, nie uzyskując potrzebnej ilości głosów — przepadła.

W Agudzie zawrzało. Popadli w rozpacz i już chcą zrewidować swoje stanowisko w sprawie wyborów.

W komunikacie, ogłoszonym w prasie po wyborach kandydatów czytamy m. i. o zdradzie ze strony różnych ugrupowań, z któremi zawarto pisemne układy, o intrygach przeciw rabinowi Lewinowi, a wkońcu Aguda zapowiada, że „po tej zdradzie organizacja nasza będzie się musiała zastanowić nad stanowiskiem ortodoksji w sprawie wyborów wogóle, a w Warszawie w szczególności.

W obozie Agudy więc płacz i lament.

NETTA FABIANÓWNA DAWID KLEINHÄNDLER
Tarnów
zaślubieni
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się).

ZE SALI SĄDOWEJ

Za pobicie

Z końcem kwietnia doszło do starcia między bezrobotnymi, a pracującym przy budowie nowego kościoła na Grabówce, Półkoszkiem, który został pobity. Wkońcu Półkoszek musiał opuścić pracę. Za czyn ten zasiedli na ławie oskarżonych Feliks Gutwiński i Adam, których sędzia Łazarow skazał po 7 dni aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

O zabójstwo

Dnia 22 października 1934 w warsztacie stolarskim Chrapusty w Wojniczu doszło do sprzeczki między Ignacym Jurkiem a Marcinem Grzegorzkiem. W czasie sprzeczki Jurek tak potrącił Grzegorzka, że upadając uderzył on bokiem o róg warsztatu, skutkiem czego doznał złamania żebra, które zraniło mu płuco, powodując śmierć.

Jurek stanął zatem przed trybunałem sądu okręgowego oskarżony o nieumyślne zabójstwo. W wyniku rozprawy trybunał pod przewodnictwem sso Pykosza zasądził Jurka na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata. Jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił epilepsję i głuchotę Jurka.

Za przywłaszczenie

Jako naczelnik gminy Milówki Jan Bujak przywłaszczył sobie w latach 1931—1933 tytułem opłat drogowych kwotę zł 375.39, tytułem podatku gruntowego zł 116.03, a tytułem składki ogniowej zł 51.04. Za czyn ten Bujak odpowiadał onegdaj przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie, który skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

O zniewagę sędziego sportowego

Na zawodach o mistrzostwo klasy „B“ pomiędzy drużynami Mościc i Samsonu, odbytych dnia 16 czerwca b. r., wykluczony przez sędziego p. Honiga zawodnik Mościc Ciochoń dopuścił się czynnego znieważenia sędziego.

Epilogiem tego zajścia była rozprawa sądowa w dniu 13 bm. przed sędzią p. Łazarowem, który odroczył rozprawę na dzień 2 września b. r., celem powołania nowych świadków.

Epilog strejku szewców przed sądem

We środę 14 bm. odbyła się w tutejszym sądzie grodzkim rozprawa przeciw Stanisławowi Dumańskiemu i 8-miu jego towarzyszom o to, że w czasie strejku szewców-chałupników zmusili terorem kupców do nieprzyjmowania towaru z Radomia i Kielc.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sędzia Łazarow skazał Dumańskiego na 4 tygodnie aresztu, Stanisława Swieca na 3 tygodnie, pozostałych zaś po jednym tygodniu.

Ofiarujcie na las imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Palestynie!

Wiceprezydent Jerozolimy Dr Auster o zadaniach ogólnego sjonizmu

Wiceprezydent Jerozolimy tow. Dr Auster bawił ostatnio w Jaremczy. Z tej okazji skorzystał współpracownik „Chwili", który uzyskał ciekawy wywiad z dostojnym gościem. W wywiadzie tym tow. Dr Auster powiedział m. i.:

Niestety praca nad konsolidacją mieszczaństwa i stanu średniego chroma w Palestynie poważnie. I to wykorzystuje lewica. Tak dalej być nie powinno. W parze z pracą czysto organizacyjną winna iść praca konstruktywna, zaznaczająca się w tworzeniu instytucyj o charakterze społecznym. W Palestynie ten ma znaczenie, kto wykazać się może konkretną działalnością. Tyle się mówi o irgunie ogólno-sjonistycznego robotnika, a tak mało udziela mu się poparcia. Jeśli chodzi o mnie, to uważam irgun za nieodzowny, za jedno z najważniejszych zadań ruchu ogólno-sjoniatycznego w Erec.

„Hajnt" usunięty...

Istnieje w Tarnowie stowarzyszenie kupców i przemysłowców. Malutkie, skromne stowarzyszenie. Rzadko kto wie o jego istnieniu, a najmniej wiedzą o niem kupcy. Około tego stowarzyszenia grupuje się mała tylko garstka „działaczy" niby gospodarczych, którym potrzebna jest firma i pieczątka żydowskiej instytucji gospodarczej dla celów, które ze sprawami zawodowemi kupców żydowskich mało albo nic nie mają wspólnego.

Stowarzyszenie to ma własny swój pokoik, a w pokoju tym jest kilka gazet. Był również i „Hajnt", jedna z największych gazet żydowskich w Polsce. Ten to „Hajnt" spędzał sen z oczu jakiemuś tam młodzikowi agudowskiemu, który „reprezentuje" swoją „partję" w tem stowarzyszeniu. Jakto — „Hajnt" w lokalu, który on łaskawie zaszczyca swoją obecnością i obdarza swoim dostojnym patronatem? Wykluczone!

To też na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia kupców, odbytem onegdaj, ów „działacz" wystąpił z żądaniem usunięcia z lokalu „Hajntu" sjonistycznego i zaabonowania w jego miejsce agudowskiej gazety „Tugblat", w przeciwnym razie zgłosi on swoją dymisję... Przestraszyli się wielcy działacze gospodarczy. Dymisja takiego „dostojnika" agudowskiego może przecież świat obrócić do góry nogami, może spowodować największe nieszczęście. Siedzieli więc i radzili, w jaki sposób przebłagać młodzika agudowskiego, by — broń Boże — ich nie opuścił. I znaleźli wyjście. Kompromis. Ani „Hajnt", ani „Tugblat".

Wnioskodawca zgodził się na ten kompromis i łaskawie nie rezygnował. Zatroskane twarze działaczy gospodarczych się rozjaśniły, a żydowskie kupiectwo tarnowskie może już być zupełnie spokojne o swój los, gdyż nad niem dalej czuwać będzie troskliwie oko owego „działacza" agudowskiego... v.

Ulgowe egzaminy w rzemiośle

W myśl art. 124 prawa przemysłowego, pracodawca winien wydać terminatorowi świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki bezpośrednio po ukończeniu lub przerwaniu nauki rzemiosła.

Świadectwo ukończenia nauki lub przebytego czasu nauki winien uwierzytelnić cech, o ile pryncypał jest członkiem cechu. O ile zaś pryncypał nie należy do cechu, odnośne świadectwo uwierzytelnia zarząd miejski lub gminny bezpłatnie.

Podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego wnosi terminator do właściwej Izby Rzemieślniczej. Do podania należy dołączyć świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, oraz świadectwo szkolne z ukończeniem nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej. Oprócz tych świadectw Izby rzemieślnicze żądają przedłożenia metryki urodzenia, życiorysu własnoręcznie napisanego i 2 fotografij.

Dnia 13 lutego 1934 ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które daje możność zgłoszenia się do egzaminów czeladniczych terminatorom i pomocnikom, nie posiadającym świadectw z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej. Rozporządzenie powyższe ma moc obowiązującą do dnia 31 grudnia 1935 r.

W okresie ważności wspomnianego zarządzenia egzamin teoretyczny dla kandydatów do egzaminu czeladniczego jest znacznie ułatwiony.

Posiadacz świadectwa czeladniczego oraz świadectwa 3 letniej praktyki w charakterze dyplomowanego czeladnika może bez żadnych trudności uzyskać kartę rzemieślniczą, oraz przystąpić do egzaminu mistrzowskiego.

Mieszkańcy ulicy Widok żalą się...

Z początkiem wiosny zwożono na ulicę Widok większą ilość szutru, który wysypywano na chodnikach po obu stronach ulicy. Mieszkańcy tej ulicy radowali się na widok szutru. Przypuszczali bowiem, że szuter przeznaczony jest na wybrukowanie ulicy i spodziewali się, że nareszcie będą mieli ulicę uporządkowaną i znikną bagna i jeziorka, które się tam tworzą w czasie deszczu.

Ale radość ich była przedwczesna. Coś tam robiono koło tego szutru przez dwa — trzy dni, a od tego czasu szuter najspokojniej sobie leży na chodnikach. Budownictwo miejskie — zdaje się — zapomniało o tej ulicy i o szutrze, a mieszkańcy ulicy Widok nietylko muszą dalej deptać po bagnie, ale są też pozbawieni chodników, które są zupełnie zatarasowane szutrem.

Możeby budownictwo miejskie — jeżeli z różnych przyczyn nie może ulicy wybrukować — przynajmniej usunęło szuter z chodników? v.

Gminy żydowskie nie mają prawa wydawania świadectw ubóstwa

W Izbie cywilnej Sądu Najwyższego rozpatrywano zasadniczą kwestję, dotyczącą prawa wystawiania świadectw niezamożności celem uzyskania zwolnienia od opłat sądowych. W konkretnym wypadku powodowie wystąpili z żądaniem przyznania im prawa ubogich na podstawie zaświadczenia żydowskiej gminy wyznaniowej w Łucku. Sąd Najwyższy orzekł, że gminy wyznaniowe nie są władzami uprawnionemi w myśl kodeksu postępowania cywilnego, oraz przepisów o kosztach sądowych — do wystawiania takich zaświadczeń. Prawo udzielania świadectw ubóstwa przysługuje wyłącznie gminom, jako jednostkom administracyjnym i władzom administracji ogólnej.

Fundusz łańcuchowy na las im. Marszałka Piłsudskiego

P. Dr Speiser składa 10 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Blumenfelda, Dra L. Bobera, Dra H. Finka, Dra Ignacego Holzera, Mgra L. Mütza i Dra Juljusza Schornsteina;

P. Benjamin Katz składa 10 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Tobiasza Holzera, Artura Dummlera i Dra J. Holländra;

P. Abraham Geller składa 10 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Jakóba Habera i firmę Pariser i Weiss;

P. dyr. Schinagel składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp Szandora Weisza, Bronisława Nebenzehla, Dra S. Reina, Dra Czecha, S. Warenhaupta, Izaka Roskesa i Markusa Daara;

P. Hirsz Eder składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Maurycego Spirę i Ozjasza Stroma:

P. Wolf Götzler składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Offnera, Chiela Kurza, Chune Fessla, Chaima Korna, Arona Chocznera, Józefa Geldzählera, Izraela Honiga i Sendera Postronga.

P. Chaim Aberdam składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Eljasza Weinbergera, Jakóba Judy Reinholda i Rubina Kaufmana.

P. Wilhelm Spiro składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Mozesa Blumenkranza i Markusa Goldfarba;

P. Dr Katz składa 5 zł i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Leona Maschlera, Dra Aleksandra Oberländera i Dra Abrahama Chometa;

P. Herman Osterweil złożył 10 zł;
P. Maks Dintenfass złożył 10 zł;
Spółdzielcze Tow. Wzajem. Kredytu złożyło 10 zł.

Ze sportu

Zawody przyjacielskie

B. B. S. V. (Bielsko) — Samson 1:1

Powyższe zawody odbyły się na rozmokłem boisku wśród ulewnego deszczu i zostały przez sędziego przerwane na 5 minut przed pauzą, na skutek niezdatności boiska do dalszej gry. Warunki atmosferyczne uniemożliwiły normalny przebieg zawodów, na czem ucierpiał szczególnie poziom takowych, gdyż trudno było zawodnikom opanować śliski teren i ciężką piłkę.

Wynik remisowy jest odzwierciedleniem sił obu drużyn, przyczem Samson nie wykorzystał rzutu karnego, który mógł mu zapewnić zwycięstwo w tej 40 minutowej rozgrywce.

Podobnie jak na porzednich zawodach najlepszym zawodnikiem w Samsonie okazał się Franzblau, a pozatem na wyróżnienie zasługują: Argand, Owide, Schildkraut i rez. Leibel.

Tarnovia — B. B. S. V. (Bielsko) 5:3 (2:3)

Szczęśliwe, jednakże zasłużone zwycięstwo odniosła Tarnovia nad zespołem ligi śląskiej, który zademonstrował grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym, ustępując tylko gospodarzom pod względem dyspozycji strzałowej. W przeciwieństwie do gości atak Tarnovii był stosunkowo dobrze dysponowany, przyczem na czoło wysunął się tutaj Krawczyk, który poraz pierwszy w bieżącym sezonie wykazał bardzo wysoką klasę, zdobywając w pieknym stylu 4 bramki dla swych barw.

Sędziował bardzo słabo p. Gryl, krórego rozstrzygnięcia stały przeważnie w sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy, a orzeczenia jego krzywdziły wybitnie drużynę gości i w lwiej mierze przyczyniły się do jej klęski.

Zawody o mistrzostwo kl. B.

Jutrzenka — Makkabi (Jasło) 3:0 (w. o)

Wobec niezjawienia się drużyny jasielskiej w oznaczonym terminie sędzia p. Honig odgwizdał zawody. **Ge-Be**

MIESZKANIE

składające się z 3-ch pokoji, przedpokoju i kuchni — z komfortem

przy ulicy Wałowej 30, II piętro

zaraz do wynajęcia

Wiadomość w kantorze Ch. N. Aberdama, Wałowa 30.

Parcela budowlana

o powierzchni około 900 m² z ogrodzeniem w Mościcach obok budującej się kolonji, przy głównej drodze

DO SPRZEDANIA

Pierwszorzędna okolica na przedsiębiorstwo handlowe.

Ponadto do sprzedania dom mieszkalny

z parcelą 1310 m² w Mościcach.

Zgłoszenia: Mościce, Pawilon 7 m. 1, lub w administracji „Tygodnika Żydowskiego".

Pan Prezydent Mościcki w Mościcach

W drodze z Krakowa do Rożnowa Pan Prezydent Mościcki w towarzystwie p. Wojewody Rączkiewicza zatrzymał się we wtorek 13 bm. w P. F. Z. A. w Mościcach.

Dostojnego Gościa powitała dyrekcja fabryki z p. ministrem Kwiatkowskim na czele, starosta powiatowy Lissowski i dowódca garnizonu tarnowskiego pułk. Broniowski. Pan Prezydent był gościem p. ministra Kwiatkowskiego, a pobyt w Mościcach miał charakter prywatny. W środę rano Pan Prezydent odjechał do Rożnowa w towarzystwie ministra Bobkowskiego i ministra Kwiatkowskiego, celem zwiedzenia budującej się zapory wodnej. O godz. 2 popoł. Pan Prezydent powrócił do Mościc, a po śniadaniu spożytem w willi b. ministra Kwiatkowskiego Pan Prezydent opuścił Mościce.

Podziękowanie Pani Marszałkowej Piłsudskiej

Sekretarjat osobisty Ministersterstwa Spraw Wojskowych przesłał imieniem Pani Marszałkowej Piłsudskiej na ręce przewodniczącego wydziału powiatowego p. starosty Lissowskiego serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia spowodu zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego.

Odwołania podatkowe

Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie, dotyczące sposobu składania odwołań podatkowych. Ministerstwo stanęło na stanowisku, że równoznacznie z nadaniem listu poleconego, zawierającego rekurs, jest także wysłany pocztą list zwykły, o ile na podstawie stempla pocztowego można niezbicie ustalić datę wysłania, konieczną dla sprawdzenia, czy płatnik podatkowy zachował termin, przysługujący mu do wniesienia rekursu.

Z kahału

Na posiedzeniu zarządu kahalnego, odbytem we środę dia 14 bm. p. Bernard Leib wystąpił z żądaniem uporządkowania stosunków w szpitalu żydowskim, gdyż — jak twierdził — coraz częściej mnożą się żale, że chorzy nie mają odpowiedniej opieki ze strony sióstr szpitala. Zarząd uchwalił sprawę zbadać i wydać konieczne zarządzenia.

Ponadto zarząd uchwalił obniżyć czynsza za dzierżawę opłat od rzezi rytualnej (krypki). Wysokość obniżki ustali prezydjum.

Nowe warunki płacy i pracy dozorców domowych na rok 1935/36

W dniu 29 lipca 1935 wydała Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy dozorców domowych na rok 1935/36. Wynagrodzenie w domach parterowych do 4 lokatorów podniesiono na 8 zł, w domach parterowych wyżej 4 lokatorów na 10 zł miesięcznie. Dodatek zaś za klatkę schodową obniżono na 30% zasadniczego wynagrodzenia (dotychczas 50%). Prawo do 8-mio dniowego urlopu przyznano już po roku pracy.



Wykaz puszek ściennych z maja 1935

Dr Jekel 7.57, klub Muza 5.45, Józef Heuman 2.31, Róża Römmer 2, Katz i Fleischer 2, Dr Fisch 1.64, Dr Schönfeld 1.51, Katznerowa 2, Dr Wassermann 1.40. Po 1.20: Joanna Klafter, Natan Freiman, Drowa Traumowa, S. Ch. Korn 1.18, Tow. Eskontowe 1.12, Kormehl i Fessel 1.01, Dr Offner 1.10. Po 1 zł: Eljasz Fluhr, Dr Neumann, O. Jortner, dyr. Lieblich, Wolf Kohane, Joachim Nejger, Henryk Fluhr, Leon Fleischer, Wolf Götzler, Aron Choczner, Samuel Weintraub, M. Katz, Berner, Mandelbaum 0.86, Feuerlicht 0.85, Anisfeld 0.76. Ormian 0.76, Dr Mandel 0.75, Lea Wild 0.72, Reinowie 0.66, Jakubowicz 0.55, Izak Zauder 0.55, Quadratstein 0.53, Mirjam Fisch 0.52, Jehoszua Glas 0.52. Po 0.50: Mojżesz Spiro, Regina Fluhrowa, Simche Keller, Herman Postrong, pluga Gordonja, Naftali Grünspan, Aron Reinhold, Eljasz Weiss, Majer Lichtinger, Oser König, Ch. Rössler, Pfefferowie, Benj. Gawrulowicz, Herman Kirsch, Dora Bierer, Sal Kleinkopf, Dr Weit, Etka Beck, Mechel Felber, Pralnia Warszawska, Henryk Teitelbaum, Nech. Feig, Emil Lichtblau, Zwi Zwecher, M. Weissmann, „Centrokafel", Toder i Grünberg, S. Toder. Po 0.40: Naft. Argand, Izrael Reich, Dora Blatt, A. L. Millet, Debora Sturm, org. Haszomer Hadati 0.39, Henryk Rausch 0.37, Tobiasz Bleiweiss 0.35. Po 0.30: org. Brurja, Zofja Fuchs, Neugasser, Mendel Kurz, Dr Leibel, Dankowitz, Israel Koch, Chaim Alban, Pesach Schips, Leon Koch 0.29. Po 0.28. Wilhelm Herzog, Lazar Selinger. Po 0.25: Markus Chilowicz, Zygm Körner, Gabr. Osterweil, Salamon Schönberg, Jakób Holländer, Po 0.20: H. Teitelbaum, bibljoteka „Safa Berura", H. Stölzer, Sal. Hütter, Isak Eichenwald, Sender Fuss, Pinkas Salamon 0.18, Ch. Ehrlich 0.11.

Skarbonki kieszonkowe: Juda Fisch 15.39, Kellerówna 1.60, org. Młode Wizo, Trumat-Hameter 14 zł.

Sześciu kupców na jednej ulicy

Różne były koleje losu 6 kupców na jednej ulicy w Warszawie.

Jeden stracił majątek z powodu konkurencji i stagnacji; drugi zakupił dolary, które okazały się fałszywe; trzeci swoje pieniądze rozpożyczał na procent i stracił je; czwartego, który chował swe pieniądze w mieszkaniu na piecu, okradziono, piątemu przepadły pieniądze z powodu bankructwa; szósty wreszcie został biedakiem, bo lubił hazard — i to go zgubiło.

Szkoda, że ci dzielni kupcy nie byli na tyle rozsądni, żeby jakąś część swoich zarobków odkładać na książeczkę PKO., uważając te oszczędności za nienaruszalne. Każdy z nich cośby teraz miał.

Bo nawet najlepszy handlowiec może się przeliczyć i omylić w swych rachubach. Pewny swoich pieniędzy może on być dopiero wtedy, kiedy złożył je w PKO., olbrzymiej instytucji państwowej w której dziś 1,800.000 obywateli składa swoje oszczędności, wynoszące około 700 miljonów złotych.

Zarząd miejski winien pouczyć...

Coraz częściej dochodzą nas żale ze strony mieszkańców baraków, że są szykanowani, a nawet maltretowani przez niektórych panów „dyrektorów" i „zarządców" tychże baraków, którzy czasem nawet o północy wpadają niespodzianie do mieszkania upatrzonego lokatora i urządzają tam awantury.

Zarząd miejski winien pouczyć zarządców baraków, jak należy się obchodzić z ludźmi w XX wieku w cywilizowanem mieście, za jakie Tarnów uchodzi.

Wpisy do szkoły „Safa Berura"

Wpisy do klas I — VIII i zgłoszenia do egzaminów do klas I — VII gimn. koedukacyjnego Tow. „Safa Berura w Tarnowie, odbędą się od 25-go do 30 sierpnia br. w godzinach od 9 — 1 przedpołudniem i od 4 — 6 popołudniu.

Egzaminy w terminie poferjalnym do klasy I-ej i dalszych odbędą się 1-go i 2-go września od godziny 8 rano.

Wypadł z pociągu

Józef Hawrylczuk, jadąc z Krakowa, wypadł z pociągu na stacji kolejowej Biadoliny, doznając silnego wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Hawrylczuka opatrzył na dworcu w Tarnowie p. Dr Szatkowski, poczem w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Zuchwałe włamanie do Związku Kredytowego

W nocy z wtorku na środę niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do Związku Kredytowego przy ul. Krakowskiej 6. Sprawcy po wyjęciu dolnej wnęki we drzwiach, prowadzących ze sieni do przedpokoju, dotarli się do biura banku, poczem rakiem wypruli żelazne drzwi do skarbca banku, a następnie kasę ogniotrwałą, skąd zabrali gotówkę w kwocie zł 11.324·26.

Włamanie zauważono rano i zaalarmowano policję, która natychmiast wdrożyła energiczne śledztwo.

Jak się dowiadujemy, dzięki odpowiednim warunkom ubezpieczeniowym, Związek Kredytowy nie poniesie żadnych strat, gdyż szkody te pokryje Towarzystwo Ubezpieczeniowe.

Ujęcie morderców

W Dobrocierzu wtargnięto onegdaj do mieszkania niejakiego Weinstocka. Do śpiącego w łóżku syna Weinstocka, Szymona, bandyci oddali trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu, poczem zrabowali 250 zł i zapas tytoniu.

Pod zarzutem dokonania powyższego morderstwa rabunkowego policja po energicznem śledztwie przyaresztowała sąsiada Weinstocków, Samuela Tellermana, który od dłuższego czasu żywił nienawiść do Weinstocków. Celem dokonania zemsty, Tellerman miał się zwrócić do notorycznego złodzieja Ignacego Budziocha z sąsiedniej wsi Wokowice i wspólnie z nim miał dokonać morderstwa.

Obu ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Tarnowie.

Ofiary piorunów

Wielka burza z piorunami, która przeszła nad powiatem tarnowskim w sobotę 10 bm. pochłonęła kilka ofiar w ludziach i spowodowała wiele szkód na polach i w ogrodach.

W Dąbrówce Tuchowskiej piorun uderzył w drzewo, pod które schronili się przed burzą parobcy Jan Dąbrowski i Michał Cichowski. Obaj zostali zabici. Zaś parobczak Alojzy Sikorski został silnie porażony od pioruna. Nadto na gruncie Tadeusza Starzewskiego piorun zabił trzy pary koni.

W Chojniku piorun zabił krowę. 10 letni pasterz Władysław Michalik i druga krowa zostali oszołomieni.

W Gruszkowem Pustym piorun uderzył w śpichlerz Jana Oleksego, wskutek czego spalił się dach nad śpichlerzem i stajnia oraz część inwentarza.

Krwawa bójka

Na rogu ulic Krakowskiej i Kolejowej wybuchła sprzeczka między Wojciechem Feldem a Józefem Zacharem, która następnie zamieniła się w krwawą bójkę przy pomocy noży i lasek. W rezultacie obu pokrwawionych umieszczono w szpitalu.

Podkreślić należy, że ci sami niedawno porżnęli się nożami na ulicy Krakowskiej i obaj musieli wówczas poleżeć po kilka dni w szpitalu.

Samobójstwo

Emerytowany asesor kolejowy Michał Sawka, lat około 60, rzucił się onegdaj pod pociąg towarowy Nr. 9766, zdążający z Rzeszowa do Tarnowa, obok kapliczki św. Walentego na t. zw. „torze śmierci". Koła lokomotywy przecięły desperata na dwie części.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

Komunikaty

Bnej Sjon. Sobota 17 bm. godz. 3-cia popoł plenarka z referatem tow. B. Kimmla.

Poniedziałek 19 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „VI Kongres sjonistyczny".

Wtorek 20 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Frakcje w sjoniźmie".

Sroda 21 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka II grupy z aktualji sjonistycznych.

Czwartek 22 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Mojżesz Hess a sjonizm.

„ARARAT" w Tarnowie. Dziś w piątek dnia 16 bm. tylko jeden występ świetnego teatru artystycznego „Ararat" pod osobistem kierownictwem M. Brodersona. Szejne Mirjam, Masza Feterman, Dzigan, Szumacher, Goldsztajn i inni — to asy naszej rewji, którzy zapewniają w pełnym doskonałym programie „A gedyle ojf der bube" pełne powodzenie. Program ten odniósł rekord w Warszawie, grany przeszło 150 razy i przez całe tournee zagranicą, szczególnie numer „Palestyna i Biro-Bidżan". Początek o godz.9 wiecz. Pozostałe bilety w księgarni p. Seidena.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman.

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie